№. 210. w Wtorek dnia 9. Września 1845.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *Dr. J. Rymarkiewicz.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Prowincya Pruska. — 3. Września przejeżdżały trzy pojazdy przez Królewiec, należące do orszaku cesarzowéj rossyjskiéj. Dniem wprzód przybył goniec gabinetowy i doniósł, że cesarzowa opuści d. 2. Września Petersburg i uda się morzem do Szczecina. Gdyby burza panować miała na morzu, uda się cesarzowa lądem w podróż. — Podług gazety królewieckiéj ukończone żniwo we wschodnich Prusach i Litwie uważać można za bardzo mierne. — Król. rejencya w Królewcu wydała podobne ogłoszenie pod d. 26. Sierpnia, jak rejencya w Gumbinnen, względem wychodztwa do Ameryki.

Królewiec, 24. Sierpnia. — Wyszła właśnie u litografa Winklera »Pamiątka z Bötchershöfchen z roku 1845« która wystawiając zgromadzenie poniedziałkowe w ogrodzie publicznym, przedstawia wiele osób znakomitszych naszego miasta. Pisemko to i w innych częściach Niemiec podobać się będzie. W ogrodzie Borka przy stawie zamkowym, gdzie się dotąd zawsze żołnierze od osób cywilnych ściśle odłączali, wyprawili obywatele miejscy 17. t. m. koncert, na ktorym, oprócz stanu kupieckiego, który się zwykle w ogrodzie giełdowym zbiera, wszystkie stany, oficerowie i obywatele, uczeni i rzemieślnicy, liberalni i konserwatyści się znajdowali. Tam illuminacya powiększyła powszechną radość. O ściśléjszém zbliżaniu stanów mówić niemożna; i tak postęp już dość wielki, że wojskowi, chociaż przyjaźni nieokazują dla cywilnych, to przynajmniéj prześladowania spostrzedz niemożna.

Tarnowiec, d. 31. Sierpnia. — Dziś miało się u nas odbyć nabożeństwo niemiecko katolickie. Przybył na nie Ronge w towarzystwie swego brata i przyjaciela jednego z Laurahütte i stanął w hotelu pod trzema lipami u pana Böhm. Około 8. wieczór zebrała się część jego stronników i zaśpiewała na cześć jego przed pokojem kilka pieśni. O wpół do dziewiątéj, po uderzeniu trzykrotném w dzwonek umierających na wieży kościoła katolickiego, wypadł tłum ludu w kije opatrzony, i z wielkim krzykiem stanął na placu przed trzema lipami. W 5 minut potem wołał ten tłum na wszystko odważyć się mogący po polsku i po niemiecku: Ronge wychodź. Mimo namawiań ze strony burmistrza i żandarmów, aby się rozeszli do domów, zaczęli ludzie ci rzucać kamieniami do hotelu, których dosyć mieli po kieszeniach i we workach nazbieranych. Żadne przedstawienia, żadne prośby radzcy ziemiańskiego Tieschowitz chodzącego między tłumem z latarnią nic nie wymogły na polakach tych okolic, w innych przypadkach bardzo posłusznych. Nieustannie lud wołał: Ronge wychódź! Wiara broń się! i przytem rzucał kamieniami, wybijając szyby w hotelu i w sąsiedzkich kamienicach. Tłum wołał, żeby Ronge wyruszył z miasta. Lecz tego uczynić nie mógł, bo jedno tylko było wyjście z hotelu i to zawalone tłumami. Z dziwną spokojnością napominał radzca ziemiański pojedyńczych i całe tłumy, aby się rozbiegły do domów, ciągle rzucano kamieniami i wołano: Ronge wychódź! Wiara broń się! O 11. godzinie przybyło nareszcie 80 górników, którzy oczyścili plac przed trzema lipami, tak iż o 5. godzinie z rana mógł Ronge bezpiecznie wyjechać z miasta, co też dla publicznéj spokojności uczynił. Tak więc massa ta ludu przeparła swoją wolę, ale że zbuntowanych znają tu wszyscy, przeto czeka ich surowa kara.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francya.

Paryż, d. 1. Września. — Guizot wrócił przedwczora do Paryża i objął dzisiaj urzędowanie w swoim wydziale, jako minister sp. zagranicznych.

Układ graniczny zawarty z Marokiem składa się z 7 artykułów. Pierwszy jest następujący: obadwaj pełnomocnicy zgodzili się, aby granice między Algierem i Marokiem te same pozostały, co za czasów tureckich. Żaden z dwóch cesarzy nie ma przekraczać tych granic, nic nie budować na linii granicznéj. Granica ta ma być tylko kamieniami naznaczona. W drugim artykule ustanowiono: cała przestrzeń na wschód od téj linii granicznéj, należy do Algieryi, na zachód zaś do Marokko. Trzeci artykuł wymienia imiennie plemiona należące do jednego lub drugiego kraju. Czwarty artykuł mówi o pustyni Saharze, jak następuje: pustyni nie można rozgraniczyć, bo tam ziemi nie uprawiają, lecz tylko znajdują się pastwiska, na których Arabowie obudwóch państw rozbiwszy namioty, trzody swe pasą.

Dziewiąte Zebranie niemieckich rolnych i leśnych gospodarzy w Wrocławiu.

(Ciąg dalszy.)

17.) Czy jest lepiéj dla uzyskania pastwiska jesiennego, siać rzadko koniczynę w ozimine, po któréj w roku następnym, jarzyna ma następować?

18.) *a.)* jaka ziemia najbardziéj jest stósowną do uprawy krappu (Röthe farba czerwona) *b.)* gdzie jest właściwe miejsce w płodozmianie dla krappu *c.)* jaki jest roczny zbior naturalny krappu z jednéj morgi, w przecięciu wzięty?

19.) Jakie były rezultaty z mierzwienia węglem ziemnym, — czy wszystkie gatunki tego węgla są do mierzwienia przydatne?

20.) Które są przy uprawie lnu najważniejsze warunki, — na które szczególny wypada mieć wzgląd przy kulturze lnu i jego obrobieniu, w okolicach niemiec północnych w których się kulturą lnu zajmują: Szczególnie zaś: *a.).* Czy można uzyskać przez oględną kulturę siemienia lnianego tak dobre siemię jak w Kurlandyi i Liflandyi? Jak przytem wypada postępować, i czy się przy włoknie więcéj nietraci, niż się przez siemie zyskuje? *b.)* Jaka powinna być uprawa i nawóz chcąc dokładny len uzyskać? *c.)* Czy można w ogólności ustawianie w kraczki lnu na polu podług sposobu Belgiiskiego zalecać? — *d.)* Sposób używany w Flandrii ustawiania lnu przed moczeniem w sztuki, po wysuszeniu go na polu, czy zasługuje na naśladowanie? — *e.)* Czy doprawianie lnu przez moczenie lub rozpostarcie go na rośie jest lepszém, — i jaki jest sposób postępowania najlepszy? — *f.)* Używany sposób w Belgii, bielenia lnu po wymoczeniu, czy jest dobrym, i czy na większą skalę jest do wykonania? *g.)* Czy narzędzie Belgiiskie do tarcia lnu (Potthammer) jest lepszém od używanych u nas cierlic. — *h.)* Machina ręczna do tarcia lnu z trzema nakarbowanémi walcami czy zasługuje, aby ją powszechnie zaprowadzić. — *i.)* Jakie są większe korzyści w sposobie Belgiiskim tarcia lnu. — *k.)* Machina ręczna drewniana do tarcia lnu czy zasługuje na pochwałę? *l.)* Jakie sposoby czesania lnu są najlepsze. *m.)* W gospodarstwach większych czy nie jest lepiéj sprzedawać len nieobrobiony?

III. Chodowanie bydła.

1.) W któréj rassie bydła rogatego łączy się stosunkowo najlepiéj, obfitość mleka, zdatność do tuczenia się, i siła do pociągu?

2.) Jeżeli jałowice po wcześnem wykształceniu się ciała i obudzeniu się chęci do byka, — młodo zostaną odstanowione. — Czyli i jaki to wpływ wywiera na dalsze rozwinięcie się ciała i na dawanie mleka?

3.) Jakie jest najstósowniejsze postępowanie przy karmieniu bydła i owiec sieczką zaparzoną przez własne rozgrzanie się? Do jakiego stopnia ciepła najwięcéj sieczka zagrzaną być może? Kiedy i w jakiem stadium domieszywać trzeba warzywa lub srótowki?

4.) Czy paszenie ziemniakami parą ugotowanemi wogólności — lub pod jakiemi warunkami co do postępowania, to paszenie jest lepszem od karmienia surowemi ziemniakami lub sieczką zaparzoną przez własne zagrzanie się?

5.) Jaki jest sposób najprostszy, najtańszy i dla każdego gospodarza najłatwiejszy do wykonania, — doprowadzenia ziemniaków wraz z łupiną i włóknem do stanu tak suchego, ażeby je można przez srótowanie lub melenie użyć do każdego paszenia. —

6.) Sól czy istotnie tak skuteczny wywiera wpływ na stan zdrowia

Obaj monarchowie będą wykonywać swe prawa nad poddanymi mieszkańcami, według tego, jak uważać będą za dogodne. Jeżeliby się mieszkańcy jednego państwa pomieszali z mieszkańcami drugiego, natenczas, kiedy ma jedno mocarstwo ze swemi do czynienia, pewinno drugich nienaruszać. Siódmy artykuł tyczy się przechodzenia granic przez koczujących Arabów. Całym pokoleniom nie wolno przechodzić pod panowanie drugiego państwa, wolno zaś jest pojedyńczym przechodzić Arabom, którzy nie mają być wydawani ani też wstrzymywani, jeżeli chcą wrócić zkąd przyszli. Od tego wyjęty jest Abd el Kader ze wszystkiemi sprzymierzeńcami, gdyż w przeciwnym razie sprzeciwiałoby się to 4 artykułowi układu z 10. Września 1844.

Ibrahim basza przybył 17. Sierpnia na Maltę, udaje się przez Liverno do Luki.

We wschodnich prowincyach Chin cztery tworzą się biskupstwa i dwa z nich obsadzono francuzkimi duchownymi, tam się bawiącymi. Francya ofiarowała swą pomoc papieżowi do założenia nowych kościołów w czterech miastach, gdzie według najnowszego układu dozwolono nabożeństwa katolickiego.

Według Constitutionela, utworzyło się towarzystwo angielskie z kapitałem 500,000 funt. szterl. do założenia w Adintreeque, odległego o ćwierć mili od granicy francuzkiéj, portu nad brzegiem belgijskim. Ponieważ port ten zagrażałby handlowym interessom w Dünkirchen i brzegom francuzkim, przeto napisano protestacyą w téj mierze do ministra marynarki. Admirał Mackau oświadczył, że nic nie może rozporządzić w téj sprawie, która należy do ministerstwa spraw zewnętrznych. Guizot przeto ma tę rzecz załatwić.

Marszałek Bugeaud opuści Algier d. 4. Września. Spodziewają się go w Cette d. 7. Września.

Mnóstwo cudzoziemców zgłosiło się u rządu o nadanie im ziemi i oświadczyło się, że się poddadzą wszelkim warunkom i ciężarom na nich nałożonym.

Paryż, 30. Sierpnia. — Pilarze zaprzestali robót, stolarze oznajmili także iż i oni od 1. Września zaprzestaną i ze wszystkich stron Francji nadchodzą wieści o przerwaniu robót w różnych gałęziach rzemiosł i domaganiu się podwyższenia płacy. Cóż w takich okolicznościach przedsięweźmie rząd? Czy zażąda od izb nowego zaostrzenia ustaw przeciw koalicjom; — ale nim uchwalone i ogłoszone zostaną, upłynie rok, a tymczasem złe stać się może nie do uleczenia. Dla tego nierównie stósowniéj rząd postąpiłby sobie, rząd zwłaszcza co przecież zasadzie swobodnego spółubiegania się hołduje, gdyby w sprawie téj, za żadną nieoświadczył się stroną i dozwolił kapitalistom przekonać się, iż najlepiéj by sami sobie usłużyli dzieląc się zyskiem stosunkowo ze swemi robotnikami. Eugeniusz Sue zakończył swojego Żyda zawiadomieniem, iż kilka już znakomitych zakładów fabrycznych pomysł jego wprowadziło w wykonanie, a nawet jeden bardzo znakomity przedsiębiorca z Hamburga odwiedził go i przedłożył mu odpowiedni plan, który systemat ten na wielką skalę ma urzeczywistnić. To pewna, iż w stosunkach między robotnikami a przedsiębiorcami znaczne odmiany zajdą. Ktokolwiek przeto (rząd czy osoba prywatna) inicyatywę w przedmiocie tym podejmie, ten dobrze zasłuży się ludzkości. — Z Rouen w d. 19. b. donoszą jeszcze o niesłychanéj sile wichru, który połączony z trąbą morską przeszedł, jakeśmy już donieśli, po dolinie Monville, zniszczył zupełnie kilka zabudowań fabrycznych, w których właśnie wiele robotników się znajdowało, tak, że z pod ruin wyciągnięto 40 trupów i 100 przeszło rannych. Szkoda ma wynosić przeszło 600,000 fr. Całe to straszliwe zjawisko natury trwało zaledwie 2 minuty. W Paryżu otworzono składkę dla wsparcia nieszczęśliwych, rząd przesłał już w tym celu znaczną summę. Najwięcéj na brzegu morza czuć się dały zgubne skutki tego wichru. W czasie burzy wiatr nagle zmienił się z południowo zachodniego na północno zachodni, a tak i wiatr i morze działały razem na zniszczenie okrętów, które nie mogły się oprzeć ich sile; dwa angielskie statki, które stały w zatoce, zostały rzuconemi na piasek wybrzeża. Angielski sloop Newcastle, węglami ładowny, niedaleko od miasta został także na wybrzeże rzucony, wkrótce zasypany piaskiem, gwałtownie wichrem poruszonym. Osadzie sloopa udało się na czołnach dostać do lądu. Angielska galjota Holburnhall, która przybyła z Caen z ładunkiem kamieni, została o brzeg rozbitą. Osada, która zostawała w największém niebezpieczeństwie w statku kruszącym się o portową tamę, z trudnością zaledwie została uratowana przez porucznika portowego, Leonthyer. Ten wysłał statek do ratowania tonących Lahure, ale ludzie jego wahali się wsiąść nań; dopiero sześciu Anglików oświadczyło, że pospieszą na ratunek swym ginącym ziomkom, zażądali tylko sternika francuzkiego. Wówczas pan Lefebvre młodszy, zrzuciwszy z siebie odzież skoczył na statek, a sam ten czyn już z niebezpieczeństwem życia był połączony, i po otrzymaniu obietnicy porucznika, że sternik 100, a każdy wioślarz 50 franków nadgrody otrzyma, jeżeli natychmiast odpłyną, puszczono się po wściekle wzburzonych bałwanach. Wkrótce stracono ich z oczu dla ciemności. — Oczekiwano z bijącem sercem ich powrotu, nareszcie ujrzano czarny punkt, ten coraz rośnie i poznają, że to jest statek Lahure z całą uratowaną osadą angielskiego statku, pięć majtków i kapitan.

Już z początku burzy mały sloop Gustave z Hawre wypłynął z portu do zatoki, by przyjść w pomoc okrętom, któreby potrzebowały wzięcia na linę pociągową. Ale nagła zmiana wiatru zgubiła wysłany sloop. Rozbił on się z dwoma ludźmi na nim znajdującymi się. Barka rybacka Victor Henriette pospieszała natychmiast na pomoc, by tych dwóch ludzi przynajmniéj uratować, ale tylko zdołała jednego znaleść przy życiu, drugiego ciało dotąd niezostało nawet wynalezionem. Obawiają się jeszcze z Dieppe, Cherburga, St. Malo, Lorient i Brestu podobnie smutnych wieści.

Hiszpania.

Madryt, d. 20. Sierpnia. - Spokojność wróciła od wczorajszego popołudnia zupełnie niespodzianie. Lud ograniczył się z początku jedynie na dawaniu odporu, nie zbywało jednakże na gwałtownych zajściach. Kilku żołnierzy i oficerów napadnięto i zraniono, dla czego też wojsko przy nadarzonéj sposobności nie bardzo łagodnie sobie postępowało; lubo niewypadałoby za przykładem [illegible] którego się spotka, za ucierpianą od kogo innego urazę. Generał Mazaredo, który miał być w niebezpieczeństwie zginąć śmiercią Króla Pyrusa, kazał prawdziwego czy też mniemanego właściciela ręki, która, kamień na niego rzuciła, zaprowadzić na odwach i 200 mu kijów wyliczyć. Rozumie się samo przez się, że przy środkach takich, wszelkie prawo za zbyteczne uważano. Większą część osób, wczoraj i dzisiaj schwytanych, stawiono przed sąd wojenny, który już trzech ludzi na śmierć wskazać miał. Ktoby się o usposobienie tego sądu wojennego pytać chciał, okazałby przez taką naiwność, najśmieszniejszą nieznajomość ludzi i sprawy. Znaleziono już dzisiaj trzech czy czterech ludzi, którzy przez wystrzały lub bagnety żołdactwa życie utracili; dziesięciu czy dwunastu innych ciężko zostało ranionych. Pomiędzy zabitymi znajduje się ósmioletni chłopczyna, który na ulicy Alkala w rodzicielskim domu zastrzelony został; ojciec zaś jego od téj samej kuli śmiertelnie jest ranny. Kramy były dziś z rana, podobnie jak

---

bydła, mianowicie owiec, — jak to się zwykle utrzymuje, — i czy znaczna ilość razem zadawana nie może zaszkodzić?

7) Jakie były skutki z dawania pierwiastków zwierzęcych przy karmieniu?

8.) Jakie są prezerwatywy i jaki sposób leczenia influencyi u koni?

9.) Czy podług nowych doświadczeń przyjąć można, że choroba płucowa (Lungenseuche) u bydła rogatego i pod jakiemi szczególnemi okolicznościami jest zaraźliwa? Jakie są prezerwatywy i jaki sposób jéj leczenia?

10.) Czy można chodować z korzyścią trzodę chlewną bez odchodów z mleczarni, — i czem ją żywić jest najkorzystniéj. —

IV. Chodowanie owiec w szczególności.

1.) Jakie się w ostatnich czasach nabyły doświadczenia o korzyściach, lub stratach z stałego trzymania się jednéj krwi w chodowaniu stad owiec wysoko poprawnych? Czyli peryodyczne odświeżanie krwi jest koniecznie potrzebnem, — chociaż nawet sukcessyine błędy do tego nieprzynaglają?

2.) Ostróżne wypędzanie jagniąt na zdrowe pastwiska, mianowicie na pola trawami obsiane, czyli jest lepszém od karmienia ich w owczarni? Czy można przy karmieniu jagniąt, mianowicie jagniąt latowych w owczarni, spiesznie przechodzić do karmienia ich paszą zieloną?

3.) Czy można młode jagnięta bez złych skutków na ich zdrowie karmić surowemi ziemniakami lub rzepami? Od którego czasu ich wieku? Jak długo przechowane ziemniaki lub rzepy ku temu celowi są jeszcze przydatne?

4.) Jaki stosunek karmi owiec, to jest stosunek siana do ziemniaków zachowywanym być powinien, — to jest w ogólności między karmią suchą i karmią soczystą? —

5.) Czy strzyżenie w październiku jagniąt urodzonych w maju i czerwcu nie wpływa szkodliwie na wykształcenia się ciała zwierzęcia, — i na dobroć wełny? —

6.) W leczeniu drabru owiec, czy nauka czyli doświadczenie większe zrobiło postępy? —

7.) Czy prawda jest, że kołowrot owiec homeopatycznie, dawaniem Belladony uleczono? —

8.) Czy w ogólności pranie sposobem Prejssa, używając go do zimnéj wody, — a mianowicie przy wełnach z twardym i trudno się rozpuszczającym tłuszczem (potem), praktycznem się okazało? Jaki jest najlepszy sposób używania tego środka, — i jaki stopień temperatury jest potrzebny, ażeby go uczynić skutecznym? — Wełna tak wyprana czy zachowuje jeszcze połysk i delikatne czucie? — nietraci po nim wełna na ciężarze? — Owce sposobem tym prania, czy się zbyt nie męczą? *f.*) Proszek Prejssa składaż się tylko z melonego korzenia Saporania alba? *g.*) Niemożnaby i w Niemczech kultywować Saporania alba skutecznie, i jakiéj potrzebuje ziemi?

9) Prejss zalecił dawanie domieszanego Arcanum do karmi owcom na wieczór we wigilią strzyży, — czy sposób ten w użyciu okazał się skutecznym, czyli po jego użyciu pot był delikatnym, — czyli wełna o kilka procent więcéj ważyła, — czyli połysk wełny się powiększył, — i czyli czucie wełny było delikatniejszém?

10.) Jakie przymioty powinna wełna owcza posiadać, — aby być za najlepszy i najdroższy produkt uznaną?

11.) Czy można podzielić na pewne stopniowanie i poklassyfikować, rozmaite kształty włosów wełny, jak je dzisiaj podług dotychczasowych doświadczeń na owcy znajdujemy, — i czyli te stopniowania można dokładnie oznaczyć?

wczoraj, prawie bez wyjątku pozamykane; lecz około godziny 10téj chodzili po wszystkich głównych ulicach miasta policyści, żądający, ażeby stósownie do wczorajszego wezwania pootwierano wszystkie sklepy i kramiki bez wyjątku; i żądaniu temu, któremu groźby towarzyszyły, przynajmniéj w środku miasta o tyle zadosyć uczyniono, iż pootwierano drzwi w kramach, zostawując okna zamknięte. Wojsko stało całą noc pod bronią, i dzisiaj nawet nie odwołano jeszcze po głównych ulicach i rynkach poustawianych oddziałów. Na Puerta del Sol stoi ciągle znaczny oddział kirassyerów, lecz artylerya znikła. Hordy konne, od których na każdem stanowisku hasła żądają, przebiegają ulice, gdzie oprócz żołnierzy i policystów bardzo mało ludzi spostrzegać można. Lubo tłocznia konserwatywna od kilku tygodni z ministeryum zupełnie zerwała, jednomyślnie popiera śród teraźniejszych okoliczności sprawę rządu. Nie pójdziemy bynajmniéj za przykładem, mówi Heraldo z cierpkim przekąsem — jaki nam dali Progresiści w latach 1842. i 1843., łącząc się z nami wspólnie przeciw Esparterze. Partya umiarkowana postępuje sobie w tym względzie roztropnie i konsekwentnie; bo chociaż użalenia jéj przeciw ministeryum są wielkie, nie może ona jednakże przyłożyć się do jego upadku, bez popełnienia samobójstwa. Po przejściu wspólnego niebezpieczeństwa, dość jeszcze będą mieli Moderados czasu, wystąpić przeciw ministeryum, i pracować nad zmianą panującéj polityki, lub nad spokojną zmianą gabinetu, któraby partyi umiarkowanéj utratą władzy nie zagrażała. Rząd podaje wreszcie własnéj partyi, szczególnie zaś prasie konserwatywnéj, codzień nowe powody do niezadowolenia, mianowicie przez ostatnie rozporządzenie tyczące się taksy pocztowéj, przyczem jasną jest rzeczą, iż jedynie o ukrócenie i ograniczenie gazeciarstwa chodzi. Porto od listów jest w Hiszpanii już tak małe, iż zniżenie jakie wedle powyższéj uchwały ma nastąpić, jest zbyteczne. Najwyższe porto od zwyczajnych listów wynosi obecnie wewnątrz Hiszpanii i wysp Balearskich 11 quartas, zniżenie więc, jedynie w rzadkim nader przypadku, gdy list całą średnicę półwyspy przechodzi, 2½ quartes czyli 3 grosze polskie oszczędzi. Przeciwnie porto od gazet i innych pism drukowanych o połowę jest większe, jak od listów. Heraldo powiada, iż w tym przypadku i przy teraźniejszéj liczbie abonentów, rocznie 25,000 piastrów utraci. Pisma zaś, które nie są gazetami, a dziwnym sposobem ostrzejszego losu doznają aniżeli gazety, wykluczone są, jak się samo przez się rozumie, przez tę nową uchwałę od przesyłki pocztowéj. Zamiarem tego rozporządzenia jest niezawodnie ograniczyć wszelkie pisma na miejscu, w którém wychodzą, i zatamować ich rozprzestrzenianie się. Rząd dla uniewinnienia tego gwałtownego postępku odwołuje się do upoważnienia, jakie od Kortezów odebrał: Rząd ma pełnomocnictwo istniejącą taryfę pocztową zmienić, o tyle jednakże, iżby istniejące porto od listów znacznie podwyższone nie było. Dzielny wykład pełnomocnictwa! Dla czegoż nie zawołać raczéj: sic volo, sic jubeo, aniżeli niegodną czynić igraszkę z reprezentacyi narodowéj, którą przynajmniéj milczeniem poważać należałoby się, gdy się jéj czynami urąga. Jest prawda, że rząd porto od listów »znacznie nie podwyższył« lecz od gazet pięć razy większem uczynił. Dzielnie mężowie honoru! Gdybyście się urodzili w Kartaginie, i gdyby punicka polityka dwa razy tak fałszywą i niegodziwą była, jak nam ją Rzymianie podają, niezawodnie każdy z was stałby się sufetem.

Wieczorem o godzinie ósméj. — Reszta dnia upłynęła zupełnie spokojnie, lecz środki militarne w niczem się nie zmieniły. Wojsko, które od 48 godzin nie wypoczęło i téj nocy stać będzie pod bronią — chociaż zabezpieczenie się takie jest zupełnie zbyteczne. Wypadki dwóch ostatnich dni nie przyczyniły się wcale do uśmierzenia mieszkańców Madrytu, owszem, niezadowodnie posunęło się nawet do namiętności. Opór bierny trwa wciąż jeszcze, mimo gróźb i gwałtownych środków, jakich się władze chwytają. Przebiegłem dziś miasto w rozmaitych kierunkach, i widziałem wszędzie, kramy, warsztaty, na przekorę rozkazowi politycznego naczelnika pozamykane. Tylko w sąsiedztwie domu pocztowego, pod okiem dyktatorskiéj władzy generała kapitana, gubernatora miasta, i politycznego naczelnika, okazała część kupczącéj klassy rozkazowi posłuszeństwo; lecz i na Puerta del Sol dolna część wielu domów mocno jest zawaloną i jak wymarłą, a w wielu kramach drzwi tylko trochę uchylono. Widzieć więc tu można prawdziwość niektórych pism, które utrzymują, iż rokoszanie zmusili kupców do pozamykania kramów. Tu i owdzie może uczyniono groźbę w téj mierze, lecz w ogólności, protestacya owa przeciw prawu celnemu, a raczéj przeciw rządowi, była dobrowolnym krokiem, który w skutek milczącego porozumienia się uczyniono. W ogóle nie trzeba mniemać, jakoby tym razem formalne uknuto powstanie; do tego niezbywa wprawdzie partyi postępowéj na chęci, lecz zbywa jéj na silnéj organizacyi i potrzebnych środkach. Nic więcéj, oprócz zamknięcia sklepów nie postanowiono, wszystko inne pozostawione było samodzielnemu rozwijaniu się wypadków; a co z takiego położenia rzeczy w nadchodzących dniach wypłynie, nikt z pewném prawdopodobieństwem wiedzieć nie może. Partya rewolucyjna czuje, iż w chwili obecnéj nie jest dość mocną, ażeby o własnych siłach zwycięztwo odnieść mogła, lecz spodziewa się poruszenia pomiędzy wojskiem, które na wypadki przeważny wpływ wywrzeć może. Jednem słowem przesilenie jeszcze nie przeszło.

B e l g i a.

Bruksela, d. 31. Sierpnia. — Dnia 4. Września czekać będzie w Kolonii osobny pociąg na kolei żelaznéj, aby przewieść króla i królową Belgii do Brukseli.

Nad brzegami morza i w tych częściach kraju, gdzie powietrze nasycone jest częściami solnemi, zupełnie są zdrowe ziemniaki. Profesor Morenn nastręczył wapno i sól morską naprzeciw téj zarazie niebezpiecznéj. Jego rada okazała się nader skuteczną, iż skoro tylko postrzeże się ślad téj zarazy, natychmiast trzeba łęciny obcinać.

N i e m c y.

Drezno, 28. Sierpnia — Śledztwo policyjne względem bawarskiego czeladnika Wumbergl, albo jak się teraz nazywa Ratzeldorfer ukończono; a ponieważ się okazało, iż w wypadkach lipskich nie miał udziału, dla tego za granicę wyprowadzonym i z kraju oddalonym został. Niech sobie to jego jezuiccy braciszkowie wezmą za ostrzeżenie; my w Saxonii raz na zawsze nie mamy ochoty wzywać błogosławieństwa tego szlachetnego towarzystwa, bo błogo narodowi, któremu synowie Lojoli błogosławieństwa użyczają.

T u r c y a.

Konstantynopol 13. Sierpnia. — Riza basza, wielki marszałek pałacu, dowódca naczelny wszystkich wojsk cesarstwa, został z urzędu złożony. Jak wszyscy faworyci, upadł wówczas, gdy jego władza zdawała się być najmocniéj ugruntowaną, gdy jego wpływ doszedł do zenitu. Dotąd jeszcze nie przyszliśmy do siebie po jego upadku. W początkach nikt nie chciał temu wierzyć, tak wypadek ten był niespodziewany. Jednakże wątpić już nie można, Riza basza przestał panować. Ta władza niezmierna, bez kontroli, ten rodzaj dyktatury, jaką wywierał od lat pięciu, wszystko zniknęło bez oporu, bez gwałtowności za jednem słowem sułtana. We czwartek zeszły o 8éj wieczorem Riza basza był u sułtana pełen zaufania i pewności i zaledwie wrócił do siebie, jeden z oficerów pałacu, Selim bey, uwiadamia

---

12.) Czy jedna lub druga z tych formacyi włosa wełny, — wyłącznie najszlachetniejszy charakter wełny znamionuje?

13.) Forma włosa czy zawsze ten sam wpływ wywiera na kształcenie się sztaplu, i czy n. p. z nieregularną karbikowatością włosa łączy się zawsze sztapel spiczasty?

14.) Jak nazwać wypada kształty sztaplów jakich bądź, podług ich rozmaitych utworów, — który znich jest poznaką najlepszéj wełny? —

15.) Jaki jest obraz normalnéj owcy z wełną karbikowatą (kroempelwolle), a jaki owcy z wełną niekarbikowatą (Kammwolle)?

16.) Które części ciała owcy, powinny ze względu na wełnę, jaka się na nich natrafia, mieć oddzielne sobie właściwe nazwy? —

17.) Jaka musi być wełna na miejscach ciała owcy dopiero wspominanych, jeżeli owca ma uchodzić za doskonałą do chowu?

18.) W jaki sposób zmienia się wełna po praniu, w porównaniu ze stanem w jakim się przed praniem przedstawiała?

19.) Przy naradach nad powyższemi pytaniami przyjdą pod dyskussyę nietylko wszelkie własności wełny, jako to cienkość, delikatność w czuciu i t. d. ale też i wszelkie formy włosa wełny, t. j. regularność i karbikowatość w wysokim stopniu i t. d.; — niemniéj wszelkie kształty sztaplu, zgoła wszelkie części ciała owcy; — przy téj sposobności będzie można ustanowić pewną przyzwoitą terminologię, nietylko co do powyżéj wspomnionych własności, — ale też i inne z tém połączyć nazwy. — Promemoria do ustanowienia podobnéj terminologii służyć mające, przedłożoném zostanie wydziałowi chodowania owiec. —

V. Ogrodownictwo i kultura wina.

1.) Jakie dalsze zrobiono doświadczenia mierzwieniem zielonem, to jest przykopaniem liści i latorośli świeżych, które się od macicy winnéj odrzynają?

2.) Jakie się pokazały rezultaty z kultury dwóch gatunków winnéj macicy z Gracu zaleconych, to jest: der Wildbacher Rebe und des frühen Portugiesers?

3.) W któréj okolicy Niemiec wyrabiają najwięcéj wina z owoców.

4.) Jakie są warunki korzystnego wyrabiania tego fabrykatu, — jakich gatunków owoców najlepiéj do niej używać, — i jakie są koszta wyrabiania zdrowego, — smakowitego i długo przechowywać się dającego wina z jabłek.

VI. Wyroby przemysłowe gospodarstwa, budownictwo wiejskie i gospodarstwo domowe.

1.) Jakie zrobiono doświadczenia dotąd w warzeniu piwa z słodu jęczmiennego i ziemniaków?

2.) Jaka konstrukcya apparatów gorzelnianych pokazała się dotąd być najlepszą?

3.) Przy gorzelnictwie, który jest najlepszy sposób zacieru i które najlepsze młodzie?

4.) W dzisiejszych konjunkturach, czy jest jeszcze korzystnie zakładać nowe gorzelnie?

5.) Jaki postęp i jakie rezultaty okazały się z fabrykacyi mączki i syropu z ziemniaków, — czy można sobie z téj gałęzi przemysłu obiecywać, że nastąpić może korzyść gorzelni?

(Dokończenie nastąpi.)

go na rozkaz sułtana o dymisyi i odbierał mu order Niszam, by go wręczyć Jego Wysokości. W tym samym czasie służalcy dworu, równie dumni dla upadających i zuchwali, jak są podle pokornemi dla rządzących, przesadzając zapewne rozkazy sułtana, otworzyli prywatne apartamenta Riza baszy, wdarli się do jego pokojów, wyrzucili oknem wszystkie sprzęty, Riza bowiem jako marszałek pałacu zajmował mieszkanie w seraju; wyprowadzili ze stajni jego konie, i do północy starano się tylko o zatarcie wszelkiego śladu przejścia Riza baszy. Jednakże, gdy sułtan dawał Selim bejowi rozkaz uwiadomienia Riza baszy o dymisyi, głos jego był wzruszony, i oczekiwał w oknie z niecierpliwością a może i z niespokojnością powrotu tego wysłańca. Może w téj chwili myślał sobie, że faworyt, opierając się na armii utworzonéj przez niego, napełnionéj jego kreaturami, mógłby zuchwale równoważyć władzę pana. Ale na drugi dzień jego twarz była promienieiąca ukontentowaniem; nareszcie zyskał władzę zupełną, po tylu latach panowania zaczął nareszcie rządzić, dla tego, gdy rano stanął przed nim W. wezyr, przyjął on go cokolwiek surowo i rzekł doń: »Pytałem się ciebie kilkakrotnie, czy Riza basza jest sługą wiernym i poświęconym dla mnie, czy stósował się do méj woli, czy jest godnym zaufania, jakie mu okazywałem; twoim obowiązkiem było oświecić mnie, a odpowiadałeś mi zawsze, że Riza basza był najwierniejszym sługą z całego cesarstwa, że moje zaufanie nie może być lepiéj użytém i że używał go tylko dla szczęścia cesarstwa. Jednakże dziś lepiéj oświecony musiałem mu udzielić dymisyę; dotąd brodę twoją inni w rękach swych trzymali, czy nie jesteś wielkim wezyrem? Pamiętaj, że odtąd wszyscy ministrowie mają się radzić ciebie, i że tylko odemnie masz odbierać rozkazy, bo ja jestem środkiem wszystkiego.«

Suleymann basza, prezes rady najwyższéj, w tym samym czasie co wielki wezyr, udał się do pałacu sułtana. Tegoż dnia rozkaz dzienny do wojsk doniół im, że Sulejman basza został mianowany wielkim seraskierem na miejsce Riza baszy, że polecono mu czuwać nad dobrem armii, nad utrzymaniem reformy wojskowéj i wykonaniem ostatnich postanowień. Żaden wybór nie mógł się lepiéj podobać armii. Suleyman długo prezydował w radzie wojennéj i był prawą ręką Riza baszy we wszystkich działaniach tyczących się reorganizacyi armii. Dla tego wszyscy są przekonanemi, że mianowanie go na tę posadę było ze strony sułtana raczéj czynem roztropności jak dowodem zaufania. Ponieważ biura porty były zamknięte w piątek, przeto dopiero w sobotę odczytano w sali najwyższéj sprawiedliwości hatyszeryf sułtana do wielkiego wezyra, donoszący o nastąpionych zmianach. Uważano jako dowód dobréj natury sułtana i jako skutek złagodzenia obyczajów, że nie tylko nie dopuszczono się żadnéj gwałtowności względem Riza baszy, ale że nawet wyrazy hatyszeryfu nie są dlań obrażające, i że oprócz tego sułtan udziela mu pensyi emerytalnéj 30,000 piastrów, (około 11.000 złp.).

W ostatni poniedziałek, Ryza basza oddał wizyty urzędnikom Porty. Dziwny ten i okrutny zwyczaj, przywoływać zwyciężonego przed kratkę panów dnia. Nie przytaczamy innych dymisyi i nominacyi, powołując się na nasze poprzednie sprawozdania. Wczoraj wielki wezyr zaraz z rady wezwany został do sułtana przez umyślnego posłańca, niewiadomo o powodzie wezwania. — Jesteśmy w chwili przesilenia i niepodobna dać zdania o dążeniach administracyi jeszcze nie ustalonéj, jednakże dotychczasowe mianowania ubezpieczają nas. Suleyman basza, Fethi basza, Rifaat basza i Mehmed Ali basza, są ludźmi umiarkowanemi, postępowemi, stronnikami idei nowych, ale ta administracya nie będzie mogła żyć silnie, dopóki wielki wezyr, który od lat piętnastu dał rządzić swą brodą, jak mu powiedział sułtan, Petrew baszy, Chozrew baszy, Akif baszy, Reszyd baszy i Riza baszy, w 80. roku nie wyjdzie z swojéj nicości. — Dziś wszystkich oczy zwrócone są na sułtana, jego pierwsze własnowolne czyny będą znakami przyszłości.

Bejrut 31. Lipca. — Wiadomo, że niedawno w Abbeya Druzowie podpalili klasztor, w którym ksiądz pewien, Padre Carlo, zginął w płomieniach. Francuzki konsul uczynił wszystkie kroki stósowne u baszy, by wymódz na nim ukaranie głównego sprawcy, basza przyrzekł to wykonać. W zeszłą sobotę Szeik Hammud, oskarżony o ten czyn, przybył tutaj na czele 300 piechoty regularnéj. Zaledwie przybył, zmuszono go zejść z konia, zaprowadzono do seraju a ztamtąd do więzienia. Mówią, że na żądanie konsula francuzkiego ma być ścięty. W skutek tego spiesznego procesu chrześcianie głowę podnoszą a Druzowie coraz bardziéj upadają na duchu i zdaje się, że po téj nowéj nauce nie tak łatwo znowu dopuszczą się środków gwałtownych przeciw chrześcianom. Spokojność więc, wskutek energicznego wystąpienia mocarstw europejskich została w naszych górach zupełnie przywróconą, a to objawia się już w ożywionym ruchu handlowym.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(Gaz. handl. warsz.) — Część naszego pisma, wiadomościom tak pożytecznym jak są wiadomośoi handlowe, poświęcona, nie miała dawno przed sobą tak pożądanego a do rozwinięcia tak obfitego materjału, jaki jéj nastręcza, wyszłe niedawno z druku dziełko pod tytułem: »Myśl o uregulowaniu handlu okowitą za pomocą Współki akcyjnéj.« Autor tego dziełka obrał dwie główne podstawy, do opierania na nich nową w swym rodzaju budowę handlowo-finansową, do przemysłu i bogactwa krajowego tak korzystnie odnoszącą się: 1) Podniesienie i ustalenie ceny okowity za pośrednictwem samych pierwotnych producentów; 2) doprowadzenie jéj odnytu aż do targowisk zagranicznych.

Jeśli samo podniesienie i uregulowanie jéj ceny sposobem tam wytkniętym, już dosyć obfite dla właścicieli ziemi rokuje następstwa, tém bardziéj odbyt zagraniczny byłby jednym z tych nowych, tegoczesnych zjawisk handlowych pomyślności nie do wyrachowania całemu krajowi przynieść mogący. Pragniemy, ażeby rozwinięcie dwóch pomysłów jakich kiedy autorowie ekonomii politycznéj sobie założyli, do życia praktycznego, ręką trafną i doświadczoną przyprowadzone zostało. Ale lubo ile mamy przyjemność znać autora, ani powątpiewamy, że oprócz czerpanych wiadomości w teoryi ekonomii politycznéj, znajomości w szkole doświadczenia przez niego nabyte, głównie do objawienia tak zbawiennéj myśli mu posłużyły, chcemy jednakże, ażeby przedmiot tak wielkiéj wagi jak najgłębiéj rozebrany został Otwierając więc na ten cel miejsce w naszém piśmie, spodziewamy się, że autor tego ważnego dziełka nie odmówi nam swych objaśnień, których w ciągu rozbioru żądać będziemy, Że zaś dzieło, o którém mówiemy, niedawno prassę opuściło, wątpić zaś nie należy, że każdy obywatel właściciel ziemi, nie tylko posiadać, lecz nadto myśl jego zgłębić postarać się będzie, upraszamy więc szanownych czytelników, ażeby spostrzeżenia i uwagi swoje, nad przedmiotem dla nich tak ważnym i stanowczym nadesłać chcieli, a osiągnie nie pożądanego skutku z tak pożytecznéj dyskussyi, niechaj wspólną naszą, stanie się dążnością.

OBWIESZCZENIE.

Następujące obwieszczenie w donosicielu Dziennika urzędowego z roku 1840. na stronicy 264. się znajdujące, podaje się niniejszém w przypomnienie:

„Ponieważ już wiele nieszczęśliwych przypadków przez strachnięcie i żdziczenie się rogacizny na ulicach, która na przedaż przyprowadzaną bywa, tu w miejscu powstało, przeto się niniejszém postanawia: ażeby bydło rogate, które nie w trzodach ale raczéj po 1. aż do 4rech sztuk na przedaż wprowadzone będzie, przez przezornych poganiaczy wiedzione było, a przytém rogi do przedniéj nogi w ten sposób przywiązane miało, ażeby mu przez to szybki bieg zatamować. Zaniechanie niniejszego postanowienia pociąga za sobą, chociażby przez to żadna szkoda niewynikła, 10sgr aż do 3 Tal kary policyjnéj.

Poznań, dnia 5 Kwietnia 1840.

Król. Dyrektoryum Policyine."

Poznań, dnia 31. Sierpnia 1845.

Prezes Policyi Minutoli.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Sąd Nadziemiański w Poznaniu.

Dobra ziemskie Wielkie Sepno, w pcie Kościańskim, przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na 19,127 tal. 9 sgr. 2 fen. wyłącznie boru na 4578 tal. 14sgr. 2 fen. ocenionego, wedle wartości substancyi także wywłaszczyć się mającego, mają być dnia 15. Grudnia roku 1845. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane.

Taxa wraz z wykazem hypotecznym i warunkami przejrzane być mogą w właściwém biórze Sądu naszego

Wierzyciele realni z pobytu niewiadomi, a mianowicie:

1. właściciele pretensyi Konwentu Dominikańskiego w Szrodzie,
2. sukcessorowie Andrzeja Niclas dziedzica w Szczepowicach,
3. Wiktorya owdowiała Jąder teraz zamężna Kaczkowiak,
4. sukcessorowie Sebastyana Jąder, mianowice Maryanna zamężna Rajewicz, Regina zamężna Śledz, Agniszka zamężna Konieczka oraz małoletni Ludowika, Beno, Walenty i Maciéj, rodzeństwo Jąder,

zapozywają się na takowy publicznie.

Poznań dnia 26. Maja 1845.

OBWIESZCZENIE.

Sukcessorowie Szambelanowéj Weroniki z Guttrych Radzimińskiej z Żurawi powiatu Szubińskiego przedsięwzięli spadek jéj między sobą podzielić, o czém niewiadomych wierzycieli stósownie do §. 137. Części I. tyt. 17. Powszechnego prawa krajowego, z tém wezwaniem zawiadomiamy, ażeby się z swemi pretensyami w przeciągu trzech miesięcy zgłosili, w przeciwnym albowiem razie mogliby się, po nastąpionych działach z swemi pretensyami każdego sukcessora tylko co do jego części, trzymać.

Bydgoszcz, dnia 22. Lipca 1845.

Król. Główny Sąd Ziemiański. Wyd. I.

Z rozporządzenia tutejszéj Królewskiéj Regencji nowo wyszły:

Wykaz wszystkich miast, wsiów i folwarków w obwodzie Regencji Poznańskiéj, z krótkim tegoż geograficzno-statystycznym obrazem,

oddany nam jest w komiss i kosztuje exemplarz 20 sgr. Poznań, dnia 1. Września 1845.

W. Decker i Spółka.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 8. Września 1845. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen
Pszenicy szefel	2	2	6	2	5	—
Zyta dt.	1	21	3	1	22	6
Jęczmienia dt.	1	—	—	1	2	6
Owsa dt.	—	22	—	—	23	—
Tatarki dt	1	7	6	1	10	—
Grochu dt.	1	15	—	1	17	6
Ziemiaków dt.	—	13	—	—	14	6
Siana cetnar	—	20	—	—	25	—
Słomy kopa	7	—	—	7	15	—
Masła garniec	1	15	—	1	20	—